

Zarzut zbyt niskiego odszkodowania w związku sprowadzeniem zagrożenia życia przez zanieczyszczenie wody pitnej w publicznej sieci wodociągowej

Otgon przeciwko Mołdowie (wyrok – 25 października 2016r., Izba (Sekcja II), skarga nr 22743/07)

Svetlana Otgon wraz z 12-letnią córką została przyjęta do szpitala w październiku 2005r. z rozpoznaniem dyzenterii po wypiciu wody z kranu. Wypisano ją po dwóch tygodniach i zaraz potem wystąpiła z pozwem przeciwko lokalnemu państwowemu przedsiębiorstwu komunalnemu zaopatrzenia w wodę, domagając się równowartości 6,7 tys. euro odszkodowania za spowodowanie rozstroju zdrowia. W marcu 2006 r. Sąd Rejonowy w Călărași orzekł na jej korzyść, ponieważ rozmaite raporty techniczne i sanitarne wskazały się, że woda ściekowa przedostała się do rury wodociągowej w pobliżu mieszkania pani Otgon. Zasądził na jej rzecz równowartość 648 euro z uwzględnieniem stopnia doznanego fizycznego i psychicznego cierpienia. Sąd wyższej instancji podtrzymał to stanowisko, ale zmniejszył wysokość odszkodowania do 310 euro.

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 8 Konwencji pani Otgon zarzuciła, że jej życie zostało zagrożone z powodu wypicia zanieczyszczonej wody z kranu a wysokość zasądzonych odszkodowania była niewystarczająca.

Jak Trybunał już wcześniej zauważył, koncepcja „życie prywatne” jest szeroka i nie poddaje się wyczerpującej definicji. Obejmuje m.in. integralność fizyczną i psychiczną osoby. Stwierdził również, że nie istnieje w Konwencji wyraźne prawo do czystego i spokojnego środowiska, ale jeśli osoba została bezpośrednio i poważnie dotknięta hałasem lub innymi szkodliwymi emisjami, może pojawić się problem na tle art. 8. Ponadto art. 8 może mieć zastosowanie do spraw dotyczących ochrony środowiska, jeśli emisje takie są bezpośrednio spowodowane przez państwo lub rodzi się odpowiedzialność państwa na skutek nieuregulowania w sposób właściwy prywatnej przedsiębiorczości. W razie rozważania tej sprawy w kategoriach pozytywnego obowiązku państwa podejmowania racjonalnych i odpowiednich działań dla zabezpieczenia praw skarżących na podstawie ust. 1 art. 8 lub w kategoriach ingerencji władzy publicznej, która musi być uzasadniona zgodnie z ust.2, zasady mające zastosowanie w szerokim ujęciu są podobne.

Trybunał przypomniał, że w pierwszej kolejności do władz krajowych należy naprawa zarzuconego naruszenia Konwencji. Kwestia, czy dana osoba może nadal uważać się za pokrzywdzoną naruszeniem Konwencji, w istocie oznacza dla Trybunału zbadanie już po fakcie sytuacji, w jakiej się znalazła. Decyzja lub środek podjęty przez władze krajowe korzystny dla skarżącej zasadniczo nie wystarcza, aby pozbawić ją jej statusu „pokrzywdzonej”, jeśli władze krajowe nie przyznały, wyraźnie ani co do istoty, a następnie nie zapewniły naprawy naruszenia Konwencji. Kwestia, czy pokrzywdzony naruszeniem Konwencji otrzymał naprawę wyrządzonej szkody – porównywalne ze słusznym zadośćuczynieniem przewidzianym na podstawie art.41 Konwencji – ma duże znaczenie. Z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału wynika, że gdy władze krajowe stwierdziły naruszenie i ich decyzja stanowi odpowiednią i wystarczającą naprawę naruszenia, strona wchodząca w grę nie może nadal twierdzić, że jest nadal pokrzywdzona w rozumieniu art. 34 Konwencji.

W tej sprawie Trybunał zauważył, że strony nie kwestionowały ustaleń sądów krajowych dotyczących naruszenia praw skarżącej przez spółkę państwową. Po zapoznaniu się aktami sprawy Trybunał orzekł, że ingerencja w prawa skarżącej chronione na podstawie art.8 Konwencji nastąpiła, ponieważ jej integralność fizyczna została zakłócona w rezultacie niezdrowego środowiska. Przy ocenie, czy władze mołdawskie wypełniły swój obowiązek pozytywny na podstawie tego przepisu, Trybunał zauważył, że sądy krajowe zapewniły środek prawny w formie ustalenia odpowiedzialności spółki i przyznania odszkodowania. Bez

wyraźnego powoływania się na Konwencję ale ze wskazaniem na konieczność leczenia szpitalnego oraz cierpienie fizyczne i psychiczne doznane przez skarżącą, wyroki tych sądów można było zinterpretować jako faktyczne stwierdzenie naruszenia praw skarżącej na podstawie art. 8, co potwierdził także rząd. Trybunał nie znalazł żadnego powodu do odejścia od tych ustaleń.

Jedyna kwestia pozostała do rozstrzygnięcia odnosiła się do kwoty odszkodowania. Sąd pierwszej instancji przyznał skarżącej równowartość 648 euro w związku z krzywdą moralną, odwołując się do takich kryteriów, jak stopień cierpienia fizycznego i psychicznego. Chociaż potwierdził ustalenia sądu pierwszej instancji, sąd odwoławczy zmniejszył do połowy przyznaną kwotę a Sąd Najwyższy ją podtrzymał. Sądy oparły się na tych samych argumentach, co sąd pierwszej instancji, ale doszły do odmiennego wniosku co do wysokości należnego odszkodowania. Nie przedstawiły żadnych konkretnych powodów redukcji odszkodowania z wyjątkiem odwołania się do stopnia odpowiedzialności pozwanego.

Trybunał wziął pod uwagę argument rządu, który wskazał na względnie krótki okres leczenia szpitalnego i brak dowodu na długotrwałe negatywne skutki dla skarżącej. Przebywała jednak w szpitalu przez dwa tygodnie, z czego wynikało, że doznała pewnego stopnia cierpienia fizycznego i psychicznego. Ponadto, kwota przyznana przez sądy była znacznie poniżej minimum ogólnie przyznawanego przez Trybunał w sprawach, w których stwierdził naruszenie art. 8 w stosunku do Mołdowy, nawet biorąc pod uwagę różnice między tymi decyzjami.

Z tych względów Trybunał uważał, że skarżąca nadal mogła domagać się uznania za pokrzywdzoną naruszeniem art. 8 Konwencji. Ponadto, w świetle wniosków sądów krajowych orzekł, że nastąpiło jego naruszenie (sześć do jednego).

Mołdowa musi zapłacić skarżącej 4 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną.

Uwagi:

Sprawa, w której po raz pierwszy Trybunał stosuje art. 8 do sytuacji tego rodzaju, na co zwrócił uwagę w zdaniu odrębnym sędziego Paul Lemmens.